

sta nie ma prawa mieszać się do spraw wewnętrznych kościoła prawosławnego. Wniosek ten godzi przeciw uchwałom czerwcowego zjazdu roku ubiegłego. Obok tego wniosku wyżej wspomniane kluby wdały komunikat, w którym twierdzą, że mord, dokonany na metropolicie Jerzym ma charakter polityczny i również w tym komunikacie domagają się zwolnienia soboru.

Trzeci skandal wybuchł przy debatach nad Trybunałem Stanu, który, jak wiadomo, ma się składać z dwunastu członków — ósmiu wybranych przez Sejm a trzech przez Senat — przyciem, według projektu, przynajmniej połowa powinna mieć wykształcenie prawnicze. Poseł Lypaciewicz (Wyzwolenie) zażądał skreślenia postulatu wyższego wykształcenia, twierdząc, że nie jest ono zawsze równoznaczne z istotną znajomością prawa (tu padł głos: Widocznie sądzi pan sam po sobie!) Pomimo świętego przemówienia posła ks. Łutosławskiego, który wykazywał znaczenie Trybunału Stanu i konieczność jego wyższego poziomu, przy głosowaniu wszakże poprawka p. Lypaciewicza przeszła 20 głosami lewicy i mniejszości.

Trzecie czytanie i głosowanie nad Trybunałem Stanu odbędzie się w poniedziałek. Rozpocznie się też dyskusja nad expose min. spraw zewnętrznych.

Wniosek nagły

posła Karola Holesy i Kolegów z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w przedmiocie naruszenia przez Rząd aktu Fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego przez zajęcie Zakładu Wychowawczego dla chłopców tejże Fundacji w Krakowie na cele pomieszczenia urzędów państwowych

Aktem fundacyjnym z dnia 31 sierpnia 1885 r. utworzony został w Krakowie „Zakład Wychowawczo-Poprawczy dla chłopców opuszczonych lub złego prowadzenia, religii katolickiej”, pod nazwą „Schronisko fundacji Księcia Aleksandra Lubomirskiego”. Celem Zakładu jest, wedle woli fundatora, „wychowanie religijne i moralne internów i udzielanie im nauki, mającej ich przysposobić do zawodów praktycznych”. Zakład daje wychowankom całkowite utrzymanie i dostarcza im wszelkich środków naukowych.

Normalny etat internów, przewidziany w akcie fundacyjnym wynosił stu dwudziestu chłopców, z reguły jednak był wyższym, a w ostatnich latach, ze względu na bardzo liczne zgłoszenia sierot wojennych, zarządzający Zakładem Księża Salezjanin, zamierzali etat podnieść do liczby pięćset, na co zezwalały obszerne, nowoczesnie urządzone gmachy Zakładu, jak i środki własne oraz spodziewana ofiarność społeczeństwa, które zwłaszcza obecnie, w dobie zdżyczenia pojawnego, szczególniej potrzebę takich instytucji odczuwa.

Zakład ten został przez Rząd zajęty na cele pomieszczenia różnych urzędów państwowych, wbrew protestom Rady m. Krakowa i szerokich kół obywatelstwa, mimo, że na pomieszczenie tych urzędów można

wielkiego łanotropa został przez Rząd, powołany do troskliwej ochrony wszelkich fundacji, unicestwiony, wola fundatora złamana, podstawy porządku prawnego naruszone, społeczeństwu zaś wyrządzona wielka krzywda.

Wobec tego niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uwchwalić raczy:

Wzywa się Rząd do niezwłocznego opróżnienia gmachów „Schroniska fundacji Księcia Aleksandra Lubomirskiego” i oddania ich w stanie zdającym do użytku Zarządowi Fundacji, aby w dalszym ciągu służyć mogły celowi, przez szlachetnego fundatora wytkniętemu.

Warszawa, dnia 6. 2. 1923 r.

Wniosekodawca.

Ludzie czy szakale?

Napad czerwonych na kościół i na pałac biskupi. — Barbarzyńcy lewicowi zniszczyli witraże w kościele OO Franciszkanów. — Pogrom kupców chrześcijańskich. (Czy na rozkaz spekulatorów żydowskich?) — Manifestacja przeciwko p. Prezydentowi Wojciechowskiemu, gen. Sikorskiemu i gen. Hallerowi. (Czy taki nakaz z Berlina?) — Więc żydzi i P. P. S. chcą pewnie Lejbe Trockiego widzieć na czele rządu.

Królewskie miasto Kraków, tak drogie każdemu sercu polskiemu ale niestety żarzone trądem socjalizmu, znowu stało się widownią bezczelnych gwałtów bojówek lewicowych, które najwidoczniej za judaszowskie srebrniki wysługują się Majji prusko-żydowskiej.

Z okazji nabożeństw za śp. Niewiadomskiego socjalistyczny „Naprzód” bezkarnie podjął i okamywał swych ciemnych czytelników. Zapewne w związku z tem w dniu nabożeństwa zebrała się pod pomnikiem Mickiewicza bojówka socjalistyczna, do której w sposób prowokatorski wygłosił przemówienie p. poseł (człowiek „wykształcony”) Bobrowski, wyrażając duchowieństwu, oraz tutejszym kółkom narodowym. Stamtąd pochód ruszył pod pałac biskupi gdzie przy śpiewie „Czerwonego Sztandaru” powybijano szyby.

Dalej udały się czerwone bandy przed kościół O. O. Franciszkanów, rzucając kamienie na cudowne witraże Wypsiańskiego oraz mozaiki, niszcząc z prawdziwą żydowską pasją te dzieła sztuki, poczem przez Rynek i plac Szczepański podążyły do redakcji „Naprzodu”, jakby dla podkreślenia, kto do tych zwierzających zbrodni zachęcił. Po drodze wybijano szyby w magazynach chrześcijańskich kupców, wyrządzając wielomilijonowe szkody. Pod redakcją „Naprzodu” wygłaszano w dalszym ciągu przemówienia, przyczem jeden z mówców powiedział:

„Chcemy mieć swojego prezydenta, swojego premiera i swoich ministrów, by wzięli za łeb panów Sapięchę Teodorowicza i Hallera”.

A więc sztyło wyszło z worka. Nabożeństwo za śp. Niewiadomskiego było dla P. P. S. tylko pretekstem a w gruncie rzeczy chodziło im jeszcze o coś więcej niż o znieważenie pamięci wielkiego Polaka. Mani-

ktory oswiadczył, iż stoi na zasadach chrześcijaństwa przeciwko gen. Sikorskiemu, który wystąpił z pretensjami żydowskim i przeciwko zaleceniu przez Berlin gen. Hallerowi.

Teraz kolej na rząd.

P. gen. Sikorski nie będzie chyba z tych miastowem usunięciem p. Galeckiego (krakowskiego), który nie potrafił czy też przeszkodził spłagawieniu grodu podwawelskiego przez zbirów socjalistycznych najwidoczniej i komenderowanych przez agentów z Moskwy.

Odroczenie wysiedlania żydów

Zargonowy „Hajnt” donosi, że minister żydowskiemu a Min. Spr. Wewa, toczyły w sprawie ulg dla uchodźców żydowskich. W naradach tych z początku ustalono żydowskiemu, ośm rodzajów ulg dla żydów, ale następnie rzecz utknęła.

„Przedstawiciele Minist. Spraw Wewnętrznych, Bajer i p. Pilecki, oraz wiceminister Olphiusz, się na plan powyłżyli. Poszli oni jeszcze i miała być ogłoszona swego rodzaju ulg dla uchodźców za drobne przestępstwa, ale jeszcze przed tygodniem rokowania zakomunikował parlament Bezpieczeństwa opracował tekst, który zarówno co do formy jak i treści, z planem Klubu posłów żydowskich i Rady Przej. Przez cały czas przedstawiciel żydowski obietnicze Departamentu Bezpieczeństwa, dziś jutro podpisze okólnik, aż w piątek wiedzianno się, że Minister z całego planu tylko jeden punkt co do odroczenia wywołania nika p. Kamieńskiego do dnia 15 kwietnia dodać, że ten fakt niezrozumiały wywoła zdumienie w samem Minist.”

Narzekanie na odrzucenie 7-miu punktów przyjęcie 8 mego najważniejszego, mianowicie wykonania okólnika Min. Kamieńskiego.

Obrońca spraw szkolnych i oświaty

Dwie organizacje zawodowe nauczycielskie: Związek Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół w Polsce” i „Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych” coraz to większą cieszą się zyskując z dnia na dzień nowe zastępy nowego nauczycielstwa, dotąd należącego do różnych organizacji zawodowych nauczycielskich, dotąd nie zorganizowanego.

Powyzsze organizacje weszły w kontakt z przedstawicielami w Sejmie i Senacie dla obrony w parlamencie spraw oświaty i celnsko-zawodowych, i tak zaprosił Związek T. N. S. W. dn. 7 b. m. do swej siedziby przy ul. Prackiej 18 posłów i senatorów do celu omówienia spraw aktualnych, a

J. I. Kraszewski.

13

Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

—o—

Za ładac pałkami lub niahajkami w śmierć ubija i na pal wsadzą, ale gdy się bić trzeba, idą jak wściekli, a posłuszeństwo ślepe, bo hetmanowi słowo rzec, głowa złeci.

Niemala to rzecz, że Rzeczpospolita kozactwem władą, uchowaj Boże mieć ich za nieprzyjaciół, poszliby do Moskwy, bo im cerkiewne dzwony milej brzmią niż kościelne, a lud by ukraiński poprowadzili za sobą.

— Zdaje się też, że się na króla i Rzeczpospolitą skarżyć nie mogą — dorzucił Ossoliński.

Zadumał się potem.

— Gospodę macie w mieście? — zapytał.

— Musiałem ją sobie wyszukać.

— U znajomych?

— Nie na Długiej ulicy.

Skrzywił się kanclerz.

— Nie potrzeba, abyście byli na oku u ludzi — odezwał się — ja was tu też wziąć nie mogę. Ztąd baśń by się jaka zrodziła, o którą u nas łatwo. Chęć suknia nie koczca, ale coś do was nizowca przyłgnęło.

Przyjdźcie tu jutro; dam wam przez Gurliewskiego, który tu przyprowadził, skazówkę kędy gospodę zająć macie. Z tej się nie ruszajcie. O kozaczyźnie i o Nizu nie mówcie, ale o Podolu. Nikt tu o was wiedzieć nie powinien.

Gdyby dziś się gospoda pewna znalazła, wołałbym was corychle wyciągnąć z Długiej ulicy.

Nie zabierajcie znajomości... milczenia nikt nie żalował, a gadania nijeden.

Plaza ciągle ukłonami potakiwał; naostatek Ossoliński klasnął w ręce i bardzo prędko wszedł Gurliewski. Zrozumiał szlachcic, że ten go miał wyprowadzić, a radby się był lepiej pałacowi przypatrzeć, ale kanclerz dał mu znak i Plaza wyszedł za przewodnikiem nie przez salę już, ale małymi wschodkami, które tuż około sypialni wiodły na dół do sionek, w ogródek i na podwórze.

— Al — rzekł do Gurliewskiego — jakby się to człowiek tym cudom przypatrzył.

— Drugim razem — rozsmiał się młodzieniec — gdy ichność państwa nie będzie, chętnie mam pałace okazać, bo takich drugich nietylko w Polsce, ale i w stronnych krajach nie zobaczyć.

Na to potrzeba było nietylko skarbów naszego pana, ale i jego miłości tych pięknych rzeczy, których u nas się jeszcze panowie kochać nie nauczyli.

Przeszli tedy część ogródka, pięknie na kwatery podzielonego, który altany zielonością okryte, z widokami na odległą okolice, przyozdabiał, i znaleźli się w podwórzu, gdzie koni, jeźdźców, piechoty i czeladzi kretilo się mnóstwo.

— Pol cono wam tu przyjąć? — zapytał Gurliewski.

— A jakże, i do was się zgłosić — odparł Plaza.

— Pytajcie więc — rzekł uśmiechając się młody — o komornika i dworzanina Gurliewskiego, wskaże wam każdy.

I desyć uprzejmie poęgnawszy Plaza, natychmiast się do innych dworzan zwrócił, którzy na rozkazy jego zdawali się oczekiwać.

Jak olśniony i upojony Plaza doszedł powoli do furty, ciągle oczy jeszcze pasąc tym przepychem pańskim, pominął halabardników, pyszniących się swymi strojami, i znalazł w ulicy.

Jeszcze rozmyślał dokąd ma iść, bo mu się miasto oglądać chciało, gdy przed sobą ujrzął stojącego tu jakby na czatach draba, który go wczoraj był u Kaliny zaczepił.

Skrzywił się zobaczywszy go, jakby mu niezbyt rad był, gdy tamten uśmiechnął się butno.

— No, cóż batku — rzekł — zbyliście ciężaru?

— Jakiego? — zamruczał Plaza — co wam w głowie, ja tu powinowatych mam, bratanka, i po wszystkim.

— A jaścił u was tu bratanków przepaść — po rusku począł drab — mnie nie do tego! Jabym wam tylko rad depomódz, nie mam co robić! a już się w tem mieście obylem. Nu, prawda — dodał wesoło — z początku czełk po tych uliczkach, mirdzy temi dworkami głowę traci i gubi a błędzi, ale my — ohol! Kto w naszych kamyszkach i ostrowach umie drogę wynaleźć i nie pobłądzić, temu i tu nie będzie trudno. Ja tu już jak w domu.

Nie miał ochoty Plaza w dłuższą się rozmowę z kozakiem wdawać, ale jak się tu było od niego uwolnić? Przyszło mu na myśl nawet, że z Kosza go posyłając, może nie dowierzali i stróża tego nad

nim postawili, aby kroki jego śledził.

— Sluchaj Parfen — odezwał się — Chodź ty sobie za mną i patrzaj kiedy wszystko jedno, ale ludzie nie powinni być ja tu z Nizu przysłany, a po tobie i... Nie stanie ci się nic, a ja przyplacę, gdy co powinno być zakryte.

Parfen słuchał zadumany.

— A to dobrze, żeście u Kaliny tyle oczów na was patrzy i po zepsutej wet po opończy starej poznają, że wy przybłąkaliście się.

— Ja też u Kaliny pozostać nie mam — ani wam będę tail, że mi gospodarstwo. Chcecie wiedzieć, gdzie będę, przeciwko temu, pilnujcie gdy dziś albo jutro będę wyciągał.

Parfen głową kiwnął.

W — gospodzie u Kaliny niezdrówiwszy wszelkiego ludu stek, lepiej z niej precz. W jedno, bom ja dawno tu przybyli i taic się nie mogę.

To mówiąc Parfen obejrzałszy się ramieniem poufale szlachcica uderzył.

— Bywajcie zdrowi — rzekł — no, wam na co był potrzebny, bo kto to u Kaliny mnle szukać, ja już tam zostanę.

IV.

Zjadłszy, co mu Kalina przyniosła, nie był Plaza, warekiem popiwszy duszę z zaduszej izby przed gospodę, aby pogłody gospodarz go za rękę ujął.

— Waszności mianują Plaza? —

— Tak jest.

— A oto jegomość pan, bywszy w śelwy Łukasz Bielecki, szafarz J. Król. M. z wami rozmówić pragnie.

Zmieszany trochę tem niespodzianem obrócił się Lasota i ujrzął przed sobą postać, która mu się uśmiechała.

Był to człowiek lat czterdziestu, wesołej twarzy, oszu ruchawych, ubrany w szabelce, na swój wiek poruszający młodo.

— Do usług waszych Plaza —

— Czolem — odparł figlarnie Bielecki, przybył, aby was do mojego domu na Piawie

(Ciąg dalszy nastąpi.)

człowiek... urządził podobną konferencję przy
udziale w czwartek dn. 8 b. m. w swym lo-
żnicy przy ul. Senatorskiej 19.

piątek zaś dn. 9 lutego zebrał się w Sejmie
i senatorowie stronnictw narodowych i uchwa-
lił przewodnictwem p. Senatora Michała Siedzi-
cy ze Lwowa (Z. L. N.), wiceprezesa Stowarzyszenia
„Nauczycielskie Koło Sejmowe Chrz.
Jedności Narodowej”.
Prezsem wybrano p. dra Tadeusza Mendryana
(P. Demokracja), wiceprezesa Sejmowej Komisji
Kolejowej, który jest równocześnie kierownikiem
Szkołnictwa Średniego; wiceprezesa p. dra
Konopczyńskiego (Z. L. N.) — kierownika
Szkołnictwa Wyższego, p. dra Henryka Miał-
ego (Chrz. Dem.) kierownika Sekcji Szkołnictwa
Średniego, senatora M. Siedziwego (Z. L. N.),
kierownika Sekcji Szkołnictwa Powszechnego, sekre-
taria p. dra Albina Nowickiego (Chrz. Dem.). Po-
przylączyli się do Nauczycielskiego Koła Sej-
mowego następujący posłowie i senatorowie: Soltys
Sejmowej Komisji Oświatowej, Orliński,
Sokolnicki, Arcichowski, Kapalczyński dr. Rab,
prof. dr. Wówiccki, prof. dr. Thullie, Knothe,
prof. dr. Radziszewski, Lipski, Paliński,
Wyrembowski, Rymar, ks. Londzin.

Nr. 20
waniu się Sejmowego Koła Nauczyciel-
stwa, celem tego zwołania i sposoby
opowiadania poszczególnych sekcji
w sposób zostaną ustalone, ułatwione
najbardziej prace parlamentarne oświatowców
i senackich, jakoteż w dziedzinie szkolnictwa
uczynienia posunięcia stronnictw narodowych
i ich kontaktów i w porozumieniu z zawodowymi
nauczycielami nauczycielskimi dla dobra szkoły, oświaty,
uczniów i narodu polskiego.
W najbliższych dniach będziemy świadkami, jak
woda utworzenia Sejmowego Koła Nauczycielskiego
i radykalne organizacje nauczycielskie
gwałtownie krzyk, dowodząc w ten sposób,
że nasze ideały — wykształcenie i wycho-
wa przyszłych pokoleń — służą im tylko jako środek
wielu partyjnej demagogii. (—) A. N.

Od 15 bm.

Wszystkie przyjmują listonosze oraz urzędy pocztowe
płatne na „Nowy Przyjaciel Ludu.” Bezprzekładny
zdrożny papieru, czernidła, gazu, a także pod-
nie płac naszym pracownikom zmusza nas i w tym
ogółu do podwyższenia cen, by móc do pewnego
stopnia sprostać warunkom wydawania gazety.
Przed droższą ratuje się każdy jak może, by
zaspokoić swe potrzeby życiowe: robotnicy i prac-
domagają się podwyższenia zarobków, kupcy
niechętni w stosunku do ogólnej droższyny pod-
wyższają ceny za swe towary i wyroby.
Wydawnictwo gazety pozostaje na szarym końcu:
nie podwyższa abonamentu codziennie, lecz ma
abonament na cały miesiąc, który atoli nie
sprostać rosnącej z dniem każdym droższynie
panująca ogólnie droższyna daje się przede-
przebrać odczuć gazetom, jedna gazeta za drugą,
ogranicza.

Najtrudniejszą jednak walkę o byt mają gazety
nie. Jeżeli dotąd przetrzymały jako tako ciężkie
zawdzięczają to należy wyrozumieniu Czytelników.
Wiernie stoją przy swych gazetach. Chcąc atoli
przetrzymać ciężkie czasy, czego nam Szan.
lasy z pewnością życzą, zniewoleni jesteśmy na
Wobec tego „Nowy Przyjaciel Ludu” na miesiąc
kosztować będzie:

w odnośnieniu przez pocztę	1260
w ekspedycji bez odnośnienia	mk. 1100
w ekspedycji z odnośnieniem	1200
pod opaską w Polsce	2100
pod opaską we Francji	2 franki,
w innych krajach 100 procent drożej.	
Pojedynczy egzemplarz	100 mk.

KRONIKA.

Kalendarz je do niedzieli.	
14-go lutego	Popielec. Walenty k. u.
15-go	Fausty i Jowita m.
16-go	Grzegorz pp. w., Julian u.
Wschód słońca o godz. 7,23	Zachód 5, 7
" " " " 7,29	" " 5, 9
" " " " 7,18	" " 5, 11

WARSZAWA.
Popielec. Miał mas tańców i zabaw. Z dzi-
szojną popielcową rozpoczyna się siedmioletni-
go okres postu, czas smutku i żałoby w kościele
Świętego. Sprzedają wielkie święte Zmarłych
i Pańskiego. Liczni wierni dążyli od rana do
kościółki, aby tradycyjnym zwyczajem obejść otrzymać
z popiołu na łonie schyloną głowę i usłyszeć
słowa zapłana: „Z prochów powstał, w proch
— A więc jednak zima. Przepowiednia, iż
polowy lutego będziemy mieli silne mrozy

sprawa się, bowiem od paru dni już mamy dość
mroźno powietrze. — Mniej nadziej, iż przepowie-
nia w dalszym ciągu się sprawdzi i nastaną śniegi,
a potem łagodniejsze powietrze.

Koniec zabawom. Stosunkowo krótki w tym
roku karnawał zakończył się. Prawie wszystkie tań-
czyste urządziły w tym „sezonie” zabawy i szła-
to przedstawiania, bądź wprost zabawy, czy to
zasilenia kasy lub też wprost na jakieś cele społeczne.
Ukorenowaniem niejako czyli zakończeniem karnawału
nazywać można, bal, urządzony przez Towarzystwo
Kupców w poniedziałek 12 lutego w salach Hotelu
Centralnego. Wśród utęszu niezamąganym nastroju
bawiono się ochotze aż do rana i nocnym tancerkom
i dzielnym tancerzom trudno było zapewne pozostać się
ze sobą po tak miło spędzonych chwilach.

Pospypywać chodniki! Przypominamy o po-
spypywaniu chodników piłem lub piaskiem, gdyż
przy obecnej gwałtowności i wypadek a od-
powiedzialność za to spada na właścicieli domów.

Nowa taryfa pocztowa. Z dniem 15 lutego
obowiązuje nowa taryfa pocztowa znacznie podwyż-
szona, tak, np.: listy, które dotychczas opłacano 100
markowym znaczkiem, obecnie wymagają opłaty 300 mk.

Baczność Sekoli. W środę, dnia 21. lutego
br. odbędą się na salce Hotelu Centralnego dwa po-
siedzenia Tow. gimn. „Sekol” w Kępnie i to: 1) Nad-
zwyczajne posiedzenie o godz. 7.30. 2) Nadzwyczajne
walne zebranie o godz. 8.30 Na porządku obrad
wybór sądu honorowego i inne ważne sprawy. Wszyst-
kich członków wprasza się o przybycie na te posie-
dzenia. Człowiek Zarząd.

Pokwiślanie Na kromkę chleba dla biednych
odebrałam w sprawie Samulski, Smyrek przez p. ase-
sora Krzymińskiego 30000 mk., p. Glowik z Mjoniem
1000 mk., na wieczorku u pp. Kuberów 30000 mk.,
p. Malcherek z Nosali zamiast wieńca śp. Szewczykowej
z Kępna 5000 mk., razem 106000 mk Serdeczne
„Bóg zapłać” składa T. Karłowska oddział Czerw. Krzyża.

Z całej Polski.

† Sp. Dr. Ludwik Mizerski. Z Poznania nad-
chodzi żałobna wieść o zgonie ostatniego prezesa
sejmowego Koła Polskiego w Berlinie śp. Dr. Ludwika
Mizerskiego, który zmarł 6 bm., dożywszy sędziwego
wieku lat 80. Nieboszczyk był z zawodu prawnikiem
i jako taki przez szereg lat zajmował stanowisko pra-
wego doradcy konsystorza arcybisk. w Poznaniu. Wy-
brany posłem do izby poselskiej Sejmu pruskiego,
bronił przez długie lata praw naszych politycznych pod
zaborem pruskim powołany na prezesa Koła pozostał
nim do samego końca przynależności ziem naszych do
Prus, tj. do roku 1918. Żywo zajmował się śp. Ludwik
Mizerski literaturą polską i sam był autorem szeregu
poezji.

O poruczników rezerwy. „W związku z roz-
porządzeniem Rady Ministrów w przedmiocie zebrał
kontrolnych oraz rozporządzenia Ministra Spraw Woj-
skowych, wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej
urodzeni w latach 1883—1899 włącznie zgłaszający się
do rejestracji, którzy posiadają stopnie wojskowe aspiran-
tów oficerskich, mają do dnia 1. 3. 1923 r. wnieść
podanie do M. S. Wejsk. w drodze przez przynależne
P. K. U. z prośbą o mianowanie ich podporucznikami
rezerwy. Uwzględniane będą podania tylko tych aspiran-
tów oficerskich, którzy udowodnią, że w zupełności
odpowiadają następującym warunkom: 1) odbyli conaj-
mniej 1 rok służby czynnej w wojsku, 2) posiadają
cenzus naukowy przewidziany w Ustawie o podstawo-
wych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (ukoń-
czenie conajmniej sześciu klas szkoły średniej), 3) ukoń-
czyli szkołę lub kurs wojskowy, oraz złożyli odcisnę
egzamin. Podania złożone w P. K. U. po dniu 1. 3.
1923 r. uwzględniane nie będą.”

**Wynik wyborów do Kasy Chorych w War-
szawie.** Znany już rezultat wyborów do miejskiej
kasy chorych w Warszawie. Lista nr. 8 otrzymała 19
mandatów. P. P. S. — 18, komuniści 17, żydzi — 5 i
inteligencja pracująca — 1.

O obrazie pana Piłsudskiego. Odpowie-
dzialny redaktor „Rzeczypospolitej” p. Marjan Grzegor-
czyk, pociągnięty do odpowiedzialności za artykuł
o p. Piłsudskim, na rozprawie w Warszawie uwolniony
został od winy i kary.

W obronie żydów... Rzeźnik warszawski Za-
rębski został skazany na 20000 mk grzywny za to,
że pokłóciwszy się z żydami hurtownikami zawołał
głośno: „Precz z żydami!”

Pogrzeb śp. Metropolity Jerzego Dnia
11. bm. o godz. 2.30 po poł. po modłach odprawio-
nych w soborze na Pradze odbył się pogrzeb zabitego
metropolity Jerzego, głowy Kościoła prawosławnego
w Polsce. W oddaniu ostatniej usługi zmarłemu
wziął udział rząd z gen. Sikorskim, prezesem Rady
Min na czele. Min. Wyznań i Oświaty reprezentował
kierownik min. p. Mikułowski Pomorski. Obok pre-
zesa Rady Min kroczył za trumną generalny adiutant
Prezydenta Rzeczypospolitej pułk. Marjusz Zaruski.
Kondekt 21 bny poprzedzał oddział piechoty z orkie-
strą na czele, liczne duchowieństwo prawosławne,
a zamykał kondekt oddział kawalerji i baterja artylerji.
Zmarłemu oddano honory wojskowe. Zwłoki metro-
polity złożono na cmentarzu wojskim. Na trumnie zło-
żono szereg wieńców, m. in. od rządu Rzeczypospolitej

Rocznica wyzwolenia W ubiegłą sobotę
odbył się w Gdyni uroczysty obchód trzeciej rocznicy
przyłączenia Pomorza do Polski, zorganizowany przez
miejscowy oddział żegluga polskiej pod przewodnictwem
p. Stodolskiego. Na uroczystość przybyli przedstawi-

cieli komisarjatu polskiego w Gdańsku, oficerowie
młynarki polskiej oraz wiele osób z Bydgoszczy,
Torunia, Pucka i Gdańska. Nadeszły telegramy od
admirala Porębskiego, ministra spraw wojskowych,
żegluga polskiej, gen. Mallera i oddziału żegluga pol-
skiej w Wilnie.

Przyjazd Marconiego. Słynny wynalazca
włoski w liście do Stowarzyszenia radiotechników
polskich zapowiedział w najbliższym czasie swoją w-
zycę w Polsce.

Występ pierwszego adwokata — kobiety.
W tych dniach w warszawskim sądzie okręgowym
wystąpiła w roli obrońcy pierwsza adwokatka w War-
szawie, p. Helena Wiewiórska. Jak pisma warszawskie
donoszą, obrona wypadła świetnie; oskarżony został
uwolniony.

Śmierć sądzarki Na szosie między Rojewem
a m. Ostrowem znaleziono dogoryjącą kobietę otu-
loną w lachmany. Nazwiska zmarłej liczącej około 50
lat nie zdołano sprawdzić. Lekarz stwierdził śmierć
z wycieńczenia. Zdaje się, że chodzi w tym wypadku
o głuchoniemą żobraczkę, którą widziano w okolicy.

Wylew Wisły. Woda w Wiśle pęknęła gwał-
townie przybić. Całe łaki siekierskie są zalane, tak
samo szosa i drogi łączące je z Czarniakowem i mia-
stem. Połączenie z miastem możliwe jest za pomocą
łodzi. Poziom wody podniosł się od wczoraj o 1
i pół metra.

Zc świata.

Wielka powódź na Węgrzech. Wezbrane
wody Dunaju przerwały tamę kolo miejscowości Ka-
poszias Magler w okolicach Budapesztu, która jest
miejscowością, gdzie znajdują się maszyny, doprowa-
dzające wodę do stolicy. Prawie cała wioska została
zalana wodą na półtora metra. Władze poczyniły
wszelkie wysiłki, celem ułatwienia mieszkańcom
opuszczenia wioski. 200 domów znalazło się pod
wodą, przyczem 800 osób straciło dach nad głową.
Dopływ wody do pnia dla Budapesztu jest zagrożony.

Tajny układ turecko-sockiewicki. Dzienniki
angielskie na zasadzie informacji z Konstantynopola
stwierdzają, że nie podpisanie przez Turków traktatu
pokojowego w Lozannie ma swoje źródło w konwencji
tajnej turecko-sockiewickiej zobowiązującej Turcję do nie-
zawierania pokoju oddzielnie od Rosji.

Notowania Urzędu Stanu Cyw. w Kępnie.

Za czas od 29 go 1. — do 10 go lutego 1923 r.

- Urodzenia:**
Irena Michalszczyk * 30. 1. 23. w Kępnie. Alek-
sandra Marja Psikus * 29. 1. 23. w Kępnie. Irena
Siuda * 26. 1. 23. w Hanulinie. Irena Weronika Stemp-
niak * 2. 2. 23. w Kępnie. Władysława Kucharska
* 31. 1. 23. w Kępnie. Marja Marta Pietrzak * 2. 2. 23.
w Olszowie. Stefania Marja Słodowa * 30. 1. 23.
w Kępnie. Marja Gubek * 31. 1. 23. w Mielecinie.
Stanisława Janik * 2. 2. 23. w Weronikopolu. Miro-
sław Aleksander Pilarczyk * 1. 2. 23. w Kępnie. Wanda
Mądrzejewska * 5. 2. 23. w Hanulinie. Marjanna
Wanda Łukaszyk * 2. 2. 23. w Szklarcu mieleckiej.
Marjanna Hys * 1. 2. 23. w Olszowie. Marjan Dzu-
biński * 2. 2. 23. w Olszowie. Helena Ciesielska *
6. 2. 23. w Kępnie. Zdzisław Henryk Laskowski *
6. 2. 23. w Kępnie. Kazimierz Biczysko * 8. 2. 23.
w Krąkowskich.

- Śluby:**
Robot. Hermann Przybyła z Działaszów z p. Juljaną
Wittek z Krąków 29. 1. 23. Robot. Franciszek Sindy
z Hanulina z p. Marjaną Jankowską z Hanul na
30. 1. 23. Robot. Józef Nyszkiewicz z Rzetni z p. Mi-
rjaną Mielcarek z Rzetni 31. 1. 23. Robot. Franciszek
Zimoch z Pietrówki z p. Marjaną Zimoch z Osin
3. 2. 23. Kamelarz Ludwik Wolko z Kępna z p. Marja
Tomalakówną z Kępna 5. 2. 23. Kuzniec Franciszek
Cebula z Kępna z p. Klarą Smełówną z Kępna
5. 2. 23. Urzędn. Straży Celnej Wojciech Szcze-
paniak z Kępna z p. Marja Płonkówną z Kępna
5. 2. 23. Drogomistrz Stanisław Ziętek z Kuź-
ników z p. Rozalją Nowicką z Kępna 6. 2. 23. Górnik
Walenty Skibiński z Laura huty z p. Stanisławą Kwijas
z Rzetni 10. 2. 23.

- Zgony:**
Ogrodowy Ernest Kęzarski † 29. 1. 23. w Kęp-
nie w wieku 85 lat. Marjanna Jasiak † 5. 2. 23.
w Osinach w wieku 53 lat. Hermann Gaj † 5. 2. 23.
w Zosinie w wieku 1 roku. Wdowa Konstancja
Szewczyk † 7. 2. 23. w Kępnie w wieku 69 lat. Mar-
janna Łukaszyk † 8. 2. 23. w Szklarcu miel w wieku
6 dni. Rzeźnik Antoni Janikowski † 8. 2. 23. w Kęp-
nie w wieku 47 lat.

Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 18. lutego 1923 r.	
Dolary St. Zjednoczonych	42000—43300
Dolary kanad.	43500
Franki belgijskie	2875
Korona czeska	1320
Marka niemiecka	1,40—1,50

Gęsi
dobrze pasione
10 sztuk do sprzedania.
Dwór Skoroszów, p. Rychtal.



Data 12 lutego br. o godz. 3 cesnej w Bogu spatrzonej
Subramentami św. po długich cierpieniach nasz najkochańszy
mąż i ojciec

s. p.

Andrzej Raczyński

o czem donosi w ciężkim smutku pogrzebosa

rodzina.

Osiny w lutym 1923 r.

Ekspozycja do kościoła w Kępnie w czwartek 15. 2. 23
o godzinie 9^{1/2} po nabożeństwie pogrzeb. 165

Bilans likwidacyjny z dnia 31. 12. 1922.

Aktywa	mk.	Pasywa	mk.
1. Stan kasy z dnia 31. 12. 22.	---	1. Depozyty	39 617
2. Udziały złożone w innych spółkach	3000	2. Udziały członków	1190
3. Wartość ruchomości	150 000	3. Pożyczka w Banku w Namysłowie	3000
	153 000		37 807
		Cały zysk	115 193
			153 000

Walne zgromadzenie z 3. 12. 22. i z 20. 1. 1923 postanowiło spółkę rozwiązać. Wzywa się wszystkich wierzytelni, aby swoje pretensje w przeciągu 3 miesięcy zgłosili.

Reichthaler Darlehnskassenverein

R. G. m. u. H.
ZARZĄD:

Paweł Spiegel.

Józef Bach

Tomasz F. Hs

Sanownej Klienteli miasta Kępna i Okolicy podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, iż z dniem 5 lutego

przeniosłem mój interes z ul. Warszawskiej w Rynek 29,

(dawniej Firma J. Göttinger.)

Jak dotychczas starać się będę, nadal Szanownych Odbiorców rzetelną obsługą zadowolić.

K. Gruszczyński,

Nowa Drogerja = Rynek nr. 29.

Dnia 22 lutego o godzinie 9 przed południem

odbędzie się

w lokalu p. Orlewicza w Siemianicach

licytacja drzewa opałowego.

Przedawane będą

ca 150 mtr. pieńków.

Zarząd Majętności Siemianice.

Ludwik Cebulski

Tel. 164 Kępno, Dworcowa 281. Tel. 164.

Fabryka maszyn i warsztat reperacyjny

posiadający nowoczesną maszynę narzędziową i stojący pod fachowem kierownictwem, wykonuje nowe części i reperacje wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych także autogeniczne spajanie.

175

zł. opłaty 10000 zł. p.

Eligj. Niewiadomskiego

odbędzie się

173

msze św.

dnia 15 lutego 1923 r.

w kościele Ks. Ks. Salezjanów w Oświęcimiu, w Panewkach i w Wielkich Piekarach G/S. Brano Obywateli z byłego oddziału Ignatowskiego

Nabożeństwo żałobne

zł. p.

Eligj. Niewiadomskiego

odbędzie się

w kościele parafj. w Marek

w sobotę dnia 27 II. o 8 godzinie

Antoni Karwacki

Chłopiec

do posytek

od zaraz potrzebny. 176

Restauracja dworcowa.

Główny dworzec.

Listy

przewozowe

nabywać można

w Drukarni Spółkowej

w Kępnie.

Luty

14

Walentego

Pp.:

Walentemu

Przybyszowsklatmu

Walentemu

Lesińskiemu

szczerze życzenia

w dniu godnych

imienin składa

Grano przyjaciół.

P. S. Za względu na post, wysłany „szedeł” i biały z kropką.

Listy

zjazd szkolnych

nabywać można

w Drukarni Spółkowej

w Kępnie.

Panna

16-letnia, umiejąca czytać i pisać po polsku i niemiecku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia.

Łaskawe zgłoszenia w eksp. N. P. L.

Czapki

wiosenne, duży

angielski tason i

kapelusze

stebnowane poleca

Wiktor Cebulski,

dawn. Gracia Lewak.

Blawaty - Konfekcja

- Artykuły meknie -

66 Biellena.

KEPNO (Pozn.)

RYNEK 18.

Polecam moją

Jadalnię Polską

Wydaje śniadania, obiady i kolacje.

Prywatnym i stałym gościom obliczan. znacznie taniej.

Wnuk, Kępno.

129

Wielki obrót — mały zysk!

Stanisław Dzwonkowski

skład bławatek

Kępno - Rynek 33. d.p. L. Kacowal



Materiały męskie i damskie

Perkale — Muśliny — Woale

Zefiry - Piłtina - Intety

Pościelowe - Ceraty

Wszelkie podszawki.

Rzetelna obsługa!

Za liczne życzenia nadesłane nam w dzień ślubu naszego, oraz Tow. Śpiewu i wdzięcznej muzyce składamy serdeczne

podziękowanie.

Fr. Cebula z żoną.

Nadleśnictwo Rychta

ogłasza, że licytacja odbędzie się

16 lutego o 9 rano w Kępnie w

Centralnym.

Nadleśniczy Państw

Za liczne nadesłane nam życzenia

w dzień ślubu naszego oraz Tow. Śpiewu

za wykonany śpiew, składamy wszystkim

życielwym serdeczne

„Bóg

Ludwik i Marja z Tomalaków Wolkowic

189

Następny

jarmar

na konie, bydło, nierogaciznę

przypada na środę, dnia 21

Kępno, dnia 7 lutego 1923 r.

Magistrat. T. Godzi